

Sygn. akt VI Ka 165/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Tomasz Skowron (spr.)

Sędziowie SO Klara Łukaszewska

SO Andrzej Tekieli

Protokolant Jolanta Kopec

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze Macieja Prabuckiego

po rozpoznaniu w dniach 13 maja 2014r. i 9 września 2014r.

sprawy **T. D.**

oskarżonego z art. 270 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z dnia 21 stycznia 2014 r. sygn. akt II K 865/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego T. D. uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 170 złotych.

Sygn. akt VI Ka 165/14

UZASADNIENIE

T. D. został oskarżony o to, że:

w dniu 12 marca 2013 roku w J. w celu użycia za autentyczny przedłożył P. G. podrobioną umowę – rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron z dnia (...) roku w ten sposób, że wysłał mu tę umowę listownie w dniu (...) roku nadając przesyłkę w Urzędzie Poczтовым w J. Plac (...), z treści której wynikało, że pracodawca – Salon (...) reprezentowany przez T. D. oraz pracownik – P. G. zawierają porozumienie, na mocy którego rozwiązanie umowy o pracę nastąpi z dniem (...) roku i jest dokonywane na zasadzie porozumienia stron podczas gdy umowa taka była podrobiona w miejscu „podpis pracownika” podpis P. G. był podrobiony,

tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 21 stycznia 2014r. w sprawie II K 865/13:

uznał oskarżonego T. D. za winnego tego, że wspólnie i w porozumieniu z inną osobą w J. w dniu (...) roku, podrobił podpis P. G. pod rozwiązaniem umowy o pracę za porozumieniem stron, który to dokument miał dotyczyć stosunku pracy pomiędzy nim i P. G., a następnie posłużył się nim jak autentycznym przesyłając w dniu (...) roku P. G., to jest

występku z art. 270 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 270 § 1 k.k., wymierzył mu karę 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 10 (dziesięć) złotych;

na podstawie art. 44 § 1 k.k., orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa porozumienia, znajdującego się w aktach sprawy k. 18;

na podstawie art. 627 k.p.k., zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 1.365,51 złotych, w tym, na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 VI 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, wymierzył mu 150 złotych opłaty.

Wyrok powyższy zaskarżył obrońca oskarżonego.

Zarzucił wyrokowi :

- obrazę prawa procesowego art. 4, 5 i 7 kpk polegającą na istotnie dowolnym poczynieniu przez Sąd I instancji merytorycznych ustaleń faktycznych w sprawie z istotnymi naruszeniem zarówno zasady obiektywizmu jak i domniemania niewinności, skutkiem czego poczynił on ustalenia faktyczne przemawiające za uznaniem sprawstwa i winy oskarżonego, gdy w przypadku poszanowania przez Sąd I instancji ww zasad ocena dowodów prowadziłyby do zasadniczo przeciwnych wniosków,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający istotny wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy daje dostateczną podstawę do uznania za udowodnione, iż oskarżony wspólnie z nieustaloną osobą podrobił dokument, którym się następnie posłużył jako autentycznym poprzez doręczenie go P. G., a zatem osobie, której on wprost dotyczył i której sfalszowany podpis na dokumencie tym się znajdował, w sytuacji gdy dowody w sprawie zgromadzone takich podstaw faktycznie nie dają.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest niezasadna i to w stopniu oczywistym.

Nie dopatrył się sąd odwoławczy w niniejszej sprawie obrazy przepisów postępowania wskazywanych w apelacji obrońcy oskarżonego. Przepis art. 4 k.p.k. wyrażający zasadę obiektywizmu jest przepisem o wysokim stopniu abstrakcji normatywnej i samodzielnie bez wskazania innych przepisów, których naruszenia dopatruje się skarżący nie może stanowić samodzielnej podstawy apelacyjnej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 09.07.2014r. sygn.. akt II KK 140/14, LEX nr 1480322, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 26.06.2013r. sygn.. akt II AKa 181/13, LEX nr 1356730, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29.04.2013r. sygn. akt IV KK 105/13, LEX nr 1324333). Tego wymogu nie mogą spełnić powołane przez skarżącego przepisy art. 5 k.p.k. i art. 7 k.p.k. pierwszy z nich wyrażający zasadę in dubio pro reo ma zastosowanie wtedy, gdy sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych dojdzie do przekonania, że w sprawie istnieją wątpliwości (zarówno natury faktycznej, jak i prawnej). Wtedy wątpliwości te w myśl wspomnianej zasady musi rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego (art. 5§2 k.p.k.). W niniejszej sprawie takich wątpliwości sąd nie miał, stąd też wspomniana zasada nie mogła mieć zastosowania. Warto jeszcze przypomnieć, iż powszechnie zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie przyjmuje się, że zasada in dubio pro reo absolutnie nie nakłada na sąd obowiązku przyjmowania wersji wydarzeń korzystniejszej dla oskarżonego w sytuacji, gdy sąd żadnych wątpliwości nie dostrzega. Wskazana zaś obraza art. 7 k.p.k. ma według skarżącego polegać na dokonaniu błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zdaniem sądu odwoławczego zarzut ten również jest chybiony. Sąd I instancji w niniejszej sprawie przeprowadził dokładne i wyczerpujące postępowanie dowodowe. Przeprowadzone dowody poddał ocenie w sposób respektujący zasady wyrażone w art. 7 k.p.k., a więc w zgodzie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. W oparciu o tą ocenę poczynił ustalenia faktyczne, które są wolne od wad.

W wywiedzionym środku odwoławczym skarżący nie wskazał jakim kryteriom ocen zawartym w wspomnianym art. 7 k.p.k. nie odpowiada ocena dowodów dokonana przez sąd I instancji. Apelacja ta zdaniem sądu odwoławczego ma charakter polemiki z oceną dokonaną przez sąd orzekający.

Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu w swoich pierwszych wyjaśnieniach (k. 25-26). Później, w kolejnych wyjaśnieniach (k.37-38) odwołał swoje przyznanie. Jednakże w sposób nieprzekonywujący uzasadniał swoją wcześniejszą postawę. Twierdził mianowicie, że uczynił tak ze względu na bliską relację, jaka łączyła P. G. z jego rodziną i chęć szybkiego zakończenia postępowania. Trafnie sąd I instancji spostrzega, że te twierdzenia oskarżonego są niewiarygodne choćby z tego powodu, że przecież w tym momencie kiedy oskarżony był przesłuchiwany pozostawał z P. G. w konflikcie związku z zakończeniem stosunku pracy.

Rację ma sąd rejonowy, iż wyjaśnienia oskarżonego T. D. nie zasługują na uwzględnienie jeszcze z tego powodu, iż stoją w sprzeczności z informacjami uzyskanymi w toku postępowania z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Z pisma (...) W. z dnia (...) (k.156) wynika bowiem, że P. G. został zgłoszony do ubezpieczenia jako pracujący na podstawie umowy zlecenia dopiero od(...), a zatem rzeczywiście jak zauważa sąd I instancji taka sytuacja świadczy, iż zmiana sposobu zatrudnienia P. G. nie była z nim konsultowana i nie przebiegła jak to wskazuje w swoich wyjaśnieniach oskarżony bezproblemowo. Wbrew twierdzeniom apelującego P. G. w swoich zeznaniach (k.83) nie kwestionował, iż w styczniu 2013r. podpisał umowę zlecenia, jednakże dopiero wtedy zorientował się o zmianie sposobu zatrudnienia w firmie należącej do oskarżonego. Zatem twierdzenie, że miał on świadomość o zmianie sposobu zatrudnienia w firmie oskarżonego już od maja 2012r. jest niczym nieuzasadnioną dywagacją autora apelacji.

Za przyjęciem jako niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego co do sposobu uzyskania podpisu pod porozumieniem stron z dnia (...). przemawia też fakt, że wyjaśnienia te gdzie mówi on , iż przekazał on projekt tego porozumienia P. G. w celu skonsultowania z prawnikiem, po czym projekt ten został mu zwrócony już z podpisem P. G. są zupełnie nielogiczne. Po pierwsze wątpliwe jest aby w takiej sprawie jak projekt porozumienia co do sposobu zmiany sposobu zatrudnienia P. G. zatrudniony w rodzinnej firmie należącej do oskarżonego, będący przy tym jedynym pracownikiem kontaktował się z prawnikiem, tym bardziej, że traktowany był w tej firmie na specjalnych zasadach (jak członek rodziny), a po drugie zachowanie P. G. polegające na zabraniu w celu konsultacji dokumentu, a następnie po zaakceptowaniu jego treści i podpisaniu przez osobę trzecią byłoby zupełnie nielogiczne. Przeprowadzone bowiem postępowanie – opinia biegłego z zakresu badań pisma ręcznego i dokumentów k.52-61 – wykluczyło aby autorem podpisu pod przedmiotowym „rozwiązaniem umowy” był P. G..

Wymierzona oskarżonemu najłagodniejsza z kar przewidzianych za przestępstwo z art. 270§1 k.k. – kara grzywny i to w stosunkowo niewielkiej wysokości w granicach najniższego miesięcznego wynagrodzenia nie nosi znamion rażącej, niewspółmiernej surowości. Z tego też powodu nie wymagała ingerencji sądu odwoławczego.

O kosztach za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art.627 k.p.k. w zw. z art. 636§1 k.p.k.